

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halery

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Czas odnowić przedpłatę na kwiecień kwartał drugi.

### Kalendarz lwowski.

Piątek, 27 marca.

Imiona: Rzym.-kat. Dzisiaj: Ruperta. Jutro: Sykstusa  
Pap. — Gr.-kat. Dzisiaj: 44. Wenedykta. Jutro: 15. Ahapia  
Mucz. — Słowiań. Dzisiaj: Hohdara bł. Jutro: Krzesława.  
Wschód słońca 5:56, zachód 6:15.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*,  
8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rze-  
szowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15;  
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do  
Kołomyi 2:35; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30,  
2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jawor-  
owa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej  
niedzieli tylko do Rawy); do Bełżca 11:05; do Stanisławo-  
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic  
7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6  
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego” otwarta codziennie od  
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wiecz-  
rem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzeon i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka  
otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie  
(prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedz.  
i 1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do  
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Mu-  
zeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tyl-  
ko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzy-  
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2  
drób piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni  
powszednie (prócz niedziel) od godziny 9—2, w święta  
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowski (Ujejskiego  
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblio-  
teka Pawlikowski (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty  
i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w,  
w niedzielę, poniedziałek i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni  
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).  
Bibl. Narodnego Doma (Teatralna 22) we wtorki, srody,  
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-  
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta co-  
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.  
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, l. p.)  
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10  
do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja  
12) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie  
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.

od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę  
60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (proviso-  
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od  
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-  
dzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dzisiaj: Prof.  
uniw. dr. Kuczera: „Udział zwierząt i owadów w szerzeniu  
chorób zakaźnych” (z obraz. świetln.) Zakład chem. Uniw.  
Długosza 6. Początek o godz. 6.

Teatr miejski. Dzisiaj o godz. 7 wiecz. „Poskromienie  
złoźnicy”, komedia w 5 aktach Szekspira.

## Z działalności Koła T. S. L.

Jaroslów, 24 marca.

W niedzielę 22 marca odbyło się w sali ratuszo-  
wej doroczne walne zgromadzenie Koła T. S. L. W pra-  
cy oświatowej posunęło się Koło, w porównaniu do lat  
ubiegłych, znacznie. Nie porzucając dotychczasowego za-  
kresu działania, mianowicie zakładania czytelni i wygła-  
szania odczytów po okolicznych wsiach, zainicjowało  
Koło w roku 1907 otworzenie Bursy włościańskiej, pod-  
jęło organizację szkół w gminach powiatu, które ich  
dotąd były pozbawione, w mieście zaś otwarto czytel-  
nię dla młodzieży rzemieślniczej.

Na razie podjęło Koło zorganizowanie szkoły we  
wsi Tywonii, gdzie wywołano jednomyślną uchwałę zgro-  
madzonych włościan, aby założyć szkołę, a Koło podję-  
ło się przyjąć gminie z pomocą w ten sposób, iż spra-  
wi wszystkie sprzęty i przybory szkolne. Do Stanisława  
hr. Siemieńskiego-Lewickiego wniesiono prośbę o daro-  
wanie jednego morga gruntu pod szkołę. Kroki podjęte  
celem zorganizowania szkoły w Ożańsku wobec ubóstwa  
i istnienia tamże ochronki, na razie nie mogą być zreali-  
zowane.

Nowych czytelni założono w roku 1907 sześć, da-  
wne uzupełniono. Rzeczywisty stan zbioru książek czy-  
telnianych wyniósł z końcem roku 3904 dzieł w 4117  
tomach, wartości 2787 k. 45 gr. W roku 1907 przyby-  
ło 864 dzieł w 913 tomach.

Akcyja odczytowa utrzymała się na tym samym  
poziomie co w roku 1906, dla braku jednak prelegent-  
ów nie mogła osiągnąć cyfry 130 odczytów, osiągnię-  
tych w roku 1905. Trzynastu prelegentów wygłosiło  
w 30 gminach 59 odczytów, w obecności 4290 osób.  
Przeciętnie więc frekwencja słuchaczy wynosiła 73 osób.  
Owocem pracy na wsi — to powołanie dwóch Kółek  
rolniczych, i wszczęcie akcyi, celem założenia dwóch kas  
Reiffeisenowskich.

Bursa włościańska T. S. L. w Jarosławiu, to sła-  
biutki dopiero początek, bo w bieżącym roku szkolnym  
utrzymuje tylko 5 chłopców, 4 ze szkoły ludowej, 1

z gimnazjum. Zarząd sprawował kontrolę przez wyzna-  
czenie stałych dyżurów tygodniowych. Zachowanie i po-  
stępy uczniów były dobre.

Znaczne sumy, wynoszące rocznie około 2400 ko-  
ron pochłania kurs dla analfabetów wojskowych. Obec-  
nie pobiera naukę 376 żołnierzy z tutejszej załogi pie-  
szej w siedmiu oddziałach; udzielają jej fachowi nauczy-  
ciele tutejszych szkół ludowych i wydziałowych.

W roku 1907, odbywały się dwa zjazdy okręgo-  
we delegatów Kół: w Cieszanowie, Dornbachu, Grodz-  
sku, Jarosławiu, Leżajsku, Lubaczowie, Oleszycach,  
Przeworsku, Radymnie i Sieniawie. Oba wpłynęły na  
wzmoczenie spójności okolicznych Kół — powoli poczyna  
się budzić życie w kołach dotąd nieczynnych!

Dochody Koła w roku 1907 wynosiły 2552 kor.  
34 gr., z tego wydano 2410 kor. 33 gr. Członków liczy-  
ło Koło 278.

Na rok 1908 wybrano przewodniczącym p. Kazi-  
mierza Piątkowskiego przez aklamacyę.

W skład wydziału zaś weszli pp.: Drozdowski Sta-  
niślaw, Ostrowski Wiktor, Drozdowska Marya, Grabo-  
wska Helena, Purchla Aleksander, Zalański Stanisław,  
Zieliński Jacek, Krukowski Władysław, Górniśiewicz Jó-  
zef, Gawlik Mieczysław, Solecka Marya, Gonet Michał,  
Missona Kazimierz, Mędrała Stanisław, Aslanowiczowa  
Bronisława, Karasiński Bronisław — jako zastępcy pp.:  
Piątkowska Helena, Podgórski Zygmunt, Aslanowicz  
Henryk.

Delegatami na zjazd delegatów Kół z całego  
państwa wybrano: pp. Piątkowską Helenę, Drobę Jó-  
zefa, Bronikowskiego Bolesława, Mędrałę Stanisława,  
Zielińskiego Jacka, Podgórskiego Zygmunta — jako za-  
stępów pp. Gurgula Stanisława, Dymnicką Kazimierę,  
dr. Kustorkiewicza Witolda.

Z ożywionej i interesującej a spokojnej dyskusyi,  
bo usunięto już z grona członków Koła tutejszego T.  
S. L. warchola, który od szeregu lat usiłuje sparali-  
zować akcyę Towarzystwa, posługując się oczernianiem  
najwybitniejszych pracowników, a na poprzednich walnych  
zgromadzeniach zabierał czas złośliwą drobiazgową kry-  
tyką — wyłonili się dwa wnioski: jeden p. Drobę, aby  
do pracy w T. S. L. wciągnąć nauczycieli wiejskich,  
i powierzyć im akcyę odczytową w ten sposób, iżby  
w swych gminach czy okolicznych wygłaszali odczyty  
obok prelegentów, przysyłanych z miasta.

Ten, jakoteż i drugi wniosek p. Gawlika, propo-  
nujący, aby dla zadziernięcia silniejszego węzła mię-  
dzy czytelniami a Zarządem Koła przeprowadzić zorga-  
nizowanie się czytelni jako jednostek, przystępujących do  
Koła T. S. L. przyjęto jednomyślnie, polecając ich wy-  
konanie Zarządowi.

22)

L. FALCONER

## PANNA IKS

Przekład z angielskiego A. S.

(Ciąg dalszy).

Już kończono pić herbatę a jego jeszcze nie było.  
— Zdaje mi się, że trzeba nam już wracać —  
rzekła wreszcie Ewelka z przygnębieniem.

— Myślisz, że już konie dosyć wypoczęły? —  
zapytała panna Ixe.

— A możeby panie poszły przez park piechotą?  
— zaproponował Parry, chcąc jak najbardziej pobyt ich  
przedłużyć — konie mogłyby czekać u wjazdu.

Ewelka się wahała.

— Pewno, że najlepiej zrobić tak, jak mówi pan  
Lethbridge — powiedziała panna Ixe — nie byłaś je-  
szcze na spacerze dziś, Ewelko.

Pozegnały się tedy i wyruszyły. Zaledwo się po-  
grążyły w gęstwinie, której bezlistne jeszcze gałęzie ską-  
pane były teraz w rudawem złocie zachodu, kiedy na-  
przeciw nich ukazał się Cosmo Fox — sam jeden.

— Gdzieś podzielił księcia? — zagadnął go Par-  
ry — panna Ewelina gwałtem chce go zobaczyć.

— Szczęśliwiec! — rzekł pan Fox — życzenie pani  
zaraz się spełni. Gdzieś tam niedaleko wypala cygaro.  
I Parry przedstawi go pani; to dopiero się nazywa szla-  
chetne zaparcie się siebie! A czy mówił pani, że to  
włowiec i bardzo bogaty?

— Musi być bogaty — mówił Parry, idąc dalej

z paniami po odejściu brata — żeby znaleźć amatorkę,  
któraby za niego poszła.

— Nie wierzę ani słowa temu, co pan o nim  
mówi, bo pan się tak zawsze uprzedza. Niech pani sa-  
ma powie... o, gdzie ona?

Obejrżeli się i spotrzegli pannę Ixe, która przy-  
została nieco w tyle, poprawiając coś sobie przy bućku.

— Ale muszę pana ostrzedz — szepnęła prędko  
Ewelka — żeby pan był ostrożny z tem, co pan przy  
pannie Ixe mówi o księciu, bo...

— Otóż i on — przerwał jej Parry.

Szedł istotnie wprost ku nim, samym środkiem  
alei w długiej perspektywie, przeplatanej smugami gałęzi  
i promieniami słońca. Palil cygaro i zamyślony pa-  
trzył w ziemię, tak, że zdawał się ich nie widzieć. Za-  
ledwo Ewelka zdążyła dostrzedz jego twarz sńiadą i od-  
pychającą, a w której mieszały się przeróżne typy,  
twarz o podłużnych, wschodnich oczach i wstrętnym,  
zwierzęcym wyrazie dolnej szczęki, kiedy w tem księżę,  
jakby go coś tknęło, wciąż ich nie widząc, zawrócił na-  
gle, skręcił na lewo i znikł w bocznej alei.

— Nie, doprawdy, że to miarę przechodzi — wy-  
krzyknęła Ewelka.

— Cóżem ja temu winien? — bronił się Parry.

Odwrociła się, aby mu odpowiedzieć, lecz stanęła  
jak wryta na widok twarzy panny Ixe, która znalazła  
się tuż za niemi. Była ona śmiertelnie blada tą ołowia-  
ną bladeścią, właściwą tego rodzaju karnacyom.

— Boże wielki, co pani jest? Czy pani chora?  
— zawołała dziewczyna.

— Nie, to nic, to tylko tutaj w sercu — wyją-  
kała nauczycielka, splatając ręce pod fałdami obszernego  
płaszczka.

— Niech się pani na mnie oprze — zapropono-  
wał Parry.

Odmówiła. Po chwili dopiero, ulegając namowom  
obojga, wsunęła mu rękę pod ramię. Podczas, gdy szli  
zwolna naprzód, nie uszło uwagi Ewelki szybkie spoj-  
rzenie, jakie tamta rzuciła w stronę, w którą oddalił  
się księżę.

— Nie może być wątpliwości — zdecydowała  
w myśli ta wytrawna czytelniczka feljetonów — kocha  
się w nim szalenie!

V.

Ewelkę ucieszyło ogromnie odkrycie, które zrobi-  
ła. Miłość znała już wprawdzie z książek, ale pierwszy  
raz zdarzyło jej się zetknąć w życiu z historią praw-  
dziwie romantyczną. Marzeniem jej było teraz poznać  
uprzednie dzieje tej miłości, aby móżdżek bacniej śle-  
dzić jej przebieg obecny. Na razie jednak ją, tak jak  
i wszystkich, pochłonięły przygotowania do balu. Nie  
chcąc się nikomu narażać, pani Merrington musiała oczy-  
wiście sprosić całe sąsiedztwo, z czego urosła w krótkim  
czasie lista przerażająca rozmiarami. Jedynie państwo  
Barnes odmówili w liście, skomponowanym oczywiście  
przez samą pastorową, a który oaa lubia potem przy-  
taczać, jako arcydzieło stylu i uczuć prawdziwie podnio-  
słych. Inni ograniczyli się do obgadywania Merringtonów  
za oczy, że urządzają zabawy w poście, i do tem skwa-  
pliwszego korzystania z ich gościnności. Sankcyę ko-  
ściółka uzyskano jednakże przez przyobiecaną obecność  
pastora Goldinga, który w ten sposób pragnął zazna-  
czyć, że patrzy na treść, a nie na przestarzałe formy.

Na domiar wszystkiego małej Wini pogorszyło się  
trochę, co, budząc niepokój matki, wzmogło jeszcze zamęt  
w domu.

(C. d. n.)

## Wynik wczorajszych wyborów.

Według prowizorycznego, niezupełnie ściśłego ze-

stawienia, wynik wczorajszych wyborów 56 członków lwowskiej Rady miejskiej przedstawia się następująco:

Sala	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	Ogółem we wszystkich salach
Komitet miejski	344	206	223	132	135	141	63	82	116	114	1556
Komitet powszechny obywatelski	124	81	94	98	115	108	203	216	121	197	1357
Komitet handlowo-przemysłowy	84	159	160	180	149	108	10	8	12	31	901
Komitet „reformy gospodarki miejskiej“	58	103	90	91	91	83	45	72	105	118	856
Lista urzędników i nauczycielska	47	36	30	30	29	26	19	74	103	140	534
Komitet urzędniczy	13	11	8	11	16	14	174	163	27	23	463
Organizacja narod. VI okręgu	70	—	30	31	43	36	89	83	86	51	399
3 listy ruskie	16	24	13	13	25	18	98	85	42	64	398
Lista kupców, przemysłowców i handlarzy (Breiter)	31	43	49	65	41	63	9	8	—	—	313
Związek katolicko-narodowy	22	18	16	15	22	17	85	29	22	86	310
Komitet żydowskich kupców i przemysł.	15	50	33	55	41	64	—	5	—	—	268
Związek chrześcijańsko-narodowy	19	11	12	7	10	3	7	3	7	12	91
Lista II dzielnicy	6	1	8	15	—	—	—	—	—	4	34
Związek samoistnych rękodzielników, kupców i przemysł.	13	—	—	10	8	—	—	—	—	—	31
Lista II dzielnicy i kolejowa	7	—	—	5	—	9	3	—	—	—	24
Komitet postępowych wyborców	1	—	2	12	—	3	—	—	—	—	18
Komitet opozycyjnych kupców, rękodzielników i przemysłowc.	4	—	3	—	—	—	8	—	—	—	15
Komitet niezawisłych mieszczan	3	—	6	2	—	—	—	2	—	—	13
Komitet niezawisłych kupców	—	—	—	9	—	—	—	—	—	—	9
Komitet „Łączność“	4	—	—	5	—	—	—	—	—	—	9
Komitet Związków korporacji i kupców	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
Komitet niezawisłych urzędników	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	3
Komitet niezawisłych obywateli	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	3
Lista inteligencji	—	—	—	—	2	1	—	—	—	—	3
Komitet postępowo-demokratyczny	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Listy dziłkie i pisane	12	33	—	13	21	12	27	43	49	52	262
Ogólna liczba oddanych głosów	895	838	821	790	806	725	795	859	670	920	8119

Poza wymienionymi listami był jeszcze cały szereg innych, ogółem było 32 list — niektóre nie znalazły się ani w jednym egzemplarzu w urnie wyborczej — wydanych przeważnie przez rozmaite komitety z pod czarnej gwiazdy, a obliczonych na wyłudzenie paru koron od naiwnego kandydata. Jak wykazuje zestawienie oddanych głosów, nastąpiło zupełne rozbitcie, wobec czego już dziś obliczyć można, że z urny wyjdzie co najwyżej 20 do 25 radnych, zwłaszcza wobec tego, że prawie wszystkie listy były ogromnie kreślone — z wyjątkiem listy komitetu powszechnego obywatelskiego, którą przeszło w połowie oddano bez najmniejszych poprawek. Na resztę odbędą się więc wybory ściślejsze, a kto wie, czy nie przyjdzie do trzecich wyborów. Skrutynium wobec tych kreśliń będzie bardzo utrudnione i potrwa trzy lub cztery tygodnie.

Znamiennem dla wczorajszych wyborów jest, że stwierdziły one niedwuznacznie upadek Strzelnicy, której lista otrzymała o 1.000 głosów mniej, niż przy wyborach poprzednich i zanik „opozycji“, na którą oddano zaledwie 1/3 głosów danych przy poprzednich wyborach. A trzeba wziąć na uwagę to, że takich nadużyć, jakich wczoraj się dopuszczano, nie widziały zdaje się jeszcze inicy ratusza, które przecież już dużo widziały. Praw-

dziwe tryumfy święciły wczoraj hyeny strzelnicowe. Z zakamarków ratuszowych wylaniały się znikłe legitymacje wyborcze, „duchy zmarłych i nieobecnych“ w istocie szły setkami do urny wyborczej.

Przytem od najświeższych swoich przyjaciół przyjęła Strzelnica także i taktkę. Przez palce patrzano również na nadużycia „obroncy czystości wyborów“ Breitera, który jawnie, w obecności powołanych do przestrzegania porządku osób w przedsiönku pierwszego piętra komenderował całą armią hyen wyborczych, wysyłając je z legitymacjami do głosowania. Dla charakterystyki przytoczyć warto, że w samej sali VI skonfiskowano hyenom 85 fałszywych legitymacji wyborczych.

Stwierdzonem dalej zostało, że dziesiątki legitymacji, niedoreczonych nauczycielkom, w istocie przepadły gdzieś w drodze z biura prezydialnego do szkół. Jak podnosiliśmy już przed wyborami, mnóstwu wyborców, zwłaszcza kobietom nie doręczono legitymacji — legitymacje te — jak stwierdzono — znalazły się w rękach hyen strzelniczych.

Jeszcze jeden charakterystyczny fakt, dotyczący znowu opozycji.

Oto opozycja nie dotrzymała paktu, zawartego z komitetem urzędniczym i listy swe rozdawała z wy-

kreślonym już nazwiskiem kompromisowego kandydata dra Próchnickiego. Taksamo już „w domu“ kreślono na tej liście nazwisko dra Ciąbińskiego i tak dopiero „skorrygowaną“ listę rozrzucono po mieście i rozdawano pod ratuszem.

Oto pobieżny obraz wczorajszej akcji wyborczej. Akcja ta, obok najwstrętniejszej korupcji wykazała taką chaos, że każdy myślący, pragnący dobra miasta obywatel musiał przyjść do przekonania, iż trzeba koniecznie jakiegoś ośrodka, około którego skupićby się mogło życie publiczne.

## Z ostatniej poczty.

§ Ś. p. Stanisław Kępiński. W uzupełnieniu wczorajszego telegramu podajemy za „Czasem“ następujące szczegóły tragicznej śmierci prof. Kępińskiego. Nieboszczyk od pewnego czasu mieszkał w jednym z pensjonatów w Zakopanem w celu odpoczynku po nankowej wycieczce pracy. We wtorek rano wyszedł z domu, a gdy nie wracał o zwykłej porze, wywołało to ogólne zaniepokojenie, tembardziej, że w ostatnich dniach okazywał prof. Kępiński niezwykle zdenerwowanie. W środę proszono narciarzy, przybyłych tu z Krakowa, aby zarządzili podczas wycieczki poszukiwania w okolicy. Rzeczywiście znaleziono na Antolówce, poblizkiem wzgórzu, na polu zwłoki profesora w kałuży krwi, która wypłynęła z podciętego gardła. Jak okazało się, ś. p. Kępiński w przystępie zdenerwowania poderznął sobie gardło brzytwą, wziętą z domu.

§ Nabój w piecu. Wczoraj rano w kancelaryi cechu murarzy przy ul. Stachowskiej w Krakowie wybuchł silny nabój prochu w chwili, gdy stróżowa zapalała w piecu. Odniosła ona ciężkie oparzenia na twarzy i rękę. Wybuch wyrządził w kancelaryi spustoszenie. Policja prowadzi śledztwo.

Donoszą teraz, że po zbadaniu przez dyrekcję policji pokazało się, że przyczyną wybuchu nie był nabój prochowy, lecz złożona w skrytce przy piecu, łatwo eksplodująca masa, używana przez budowniczych jako środek przeciw wilgoci. Przeciw winnym nieostrożności zarządzone kroki prawne.

§ Wywiezienie księży. Pod tym tytułem pisze „Dz. Wil.“:

Dwie parafie katolickie w gub. wileńskiej pozbawione zostały swych proboszczów: na wygnanie skazano ks. Józefa Borodźcica z Sobotnik i ks. Bolesława Korna z Holszan.

Ogłoszono ks. Borodźcowi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, skazujące go na 3 lata wygnania do Jarosławia.

Proboszcza holszańskiego ks. Bolesława Korna z rozkazu ministra spraw wewnętrznych skazano na 3 lata wygnania do gub. kostromskiej.

Osierocone parafie są w tem smutniejszym położeniu, że z powodu usunięcia ks. biskupa niema władzy duchownej, któraby mogła nowych proboszczów mianować.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Delegatem miasta Krakowa na walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń wybrano prezydenta Leo i pierwszego wiceprezydenta Szarskiego.

### Prawo publiczności.

Wiedeń. (TBK.) Minister oświaty nadał prywatnemu liceum żeńskiemu im. W. Niedziałkowskiej we Lwowie na lata szkolne: 1907/8, 1908/9 i 1909/10 prawo publiczności, jakoteż prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających to samo znaczenie, jak państwowe.

### Broszura dr. Wahrunda.

Wiedeń. (TBK.) Przed senatem prasowym sądu krajowego odbyła się rozprawa z powodu sprzeciwu prof. Wahrunda przeciw konfiskacie znanej broszury. Trybunał usunął konfiskatę w trzech wypadkach a zatwierdził w dwu.

### Wybory do Rady m. Wiednia.

Wiedeń. (TBK.) Przy wczorajszych wyborach do Rady miasta z II ciała wyborczego I dzielnicy zwyciężył kandydat chrześcijańsko-społeczny; także w dzielnicy VIII wypadły wybory na korzyść tego stonnictwa.

### Kongres leśniczy.

Wiedeń. (TBK.) W sali Towarzystwa rolniczego toczą się obrady XXII austriackiego kongresu leśnego, w którym biorą udział zastępcy prawie wszystkich krajów. Po przemowie prezesa hr. Karola Buquoy powitał sekretarz ministerjalny dr. Stetlik zebranych imieniem ministerstwa rolnictwa. Wybrano prezydium i przystąpiono do obrad merytorycznych.

### Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) Starszymi inspektorami I klasy mianowani starsi inspektorowie II. kl. straży skarbowej: Franciszek Radzikowski i Stanisław Zennermann.

W obrębie lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu radcami skarbu mianowani następujący sekretarze skarbu: Andrzej Czaban, Józef Machnicki, Sebastian Kuryś, Józef Czarnek, dr. Stanisław Grabscheid, Julian Fischer, Marek Klüg, Wiktor Jakubowski, Władysław Krasucki, Maryan Deymann, Józef Nawrocki, Feliks Szeligiewicz, Józef Pieczonka, Jan Trzaska, Michał Toepfer, Kazimierz Lityński, Michał Rudnicki, Teofil Czaban, Stanisław Kamiński, Kazimierz Jarosiewicz, Edward Patryn, Józef Staruszkiewicz, Czesław Popiel, Józef Sommer, Wiktor Flach.

Sekretarzami skarbu mianowani komisarze: Leon Dziedzic, Antoni Kurzeja, Julian Podczaski, Franciszek Paduchowicz, Fryderyk Hochmann, Jan Majewski, August Eustachiewicz, Walenty Markiewicz, Szymon Pilny, Jan Wróbel, Stanisław Gruszecki, Szymon Ott, Antoni Burko, Józef Manaczyński, Maksymilian Neuhoff, Jan Godek, Wojciech Ogorzałek, Wład. Hejczyński, Jan Wioszczyński, Leon Towarnicki, Wład. Fischer, Mieczysław Praszill, Edmund Kohmann, Leopold Brem, Juliusz Hałatek, Tadeusz Rogulski, Leon Czackowski, Stanisław Obrzud, Leopold Skurewicz, Tomasz Rozum, Jan Żurkowski, Stanisław Matys, Mieczysław Szablewski, Władysław Matkowski, Jan Kuniewski, Henryk Koppel, Stanisław Kohaut, Jan Dziurzyński.

#### Sprawy gorzelnicze.

Wiedeń. (TBK) Pod przewodnictwem ministra skarbu rozpoczęły się wczoraj (jak już donosiliśmy. Red.) obrady ekspertów w sprawie rozdziału kontyngentu spirytusu między gorzelnie rolnicze i przemysłowe. W liczbie zaproszonych członków Rady przybocznej do opodatkowania wódki i innych ekspertów przybyli z Galicyi pp. Baczewski, Karol Czech, Leon Frenkel z Tarnopola, Juliusz Frommel z Rozdola, Kazimierz Liskowacki, hr. Mycielski, Leon Podlewski, Zygmunt Wohlman.

Zagajając obrady ankiety w sprawie rozdziału kontyngentu spirytusu, minister skarbu dr. Korytowski wygłosił obszerną mowę. Powitawszy zebranych, oświadczył minister, że w obec wielkiej ważności sprawy uważał za stosowne nie ograniczać się do zwolania Rady przybocznej, lecz rozszerzyć koło ekspertów przez powołanie fachowców, przez co uwzględniono i te grupy interesów, które nie mają dostatecznego przedstawicielstwa w Radzie przybocznej.

Od dość dawna nie jest tajemnicą, że rząd zamierza podwyższyć podatek od wódki. Żądania, stawiane budżetowi państwowemu, który już przekroczył cyfrę dwóch miliardów, wzrastają z każdym rokiem, tak, że utrzymanie równowagi budżetu już w normalnych warunkach i przy normalnej gospodarce następcza ogromne trudności. Wobec tego zupełnie jest wykluczone czynienie nowych znacznych wydatków państwowych bez osobnego znacznego podwyższenia dochodów. Otóż w ostatnim czasie pojawił się cały szereg takich nowych wydatków, z którymi nie można już zwlekać, a które wymagają znacznych sum.

Przypominam przykładowo — powiada minister — niecierpiącą zwłoki akcyję celem sanacji finansów krajowych, podwyższenie płac oficerskich i żołdu żołnierzy, odszkodowanie rodzin powołanych do ćwiczeń rezerwistów, potrzebę bardzo znacznego powiększenia sieci kolejowej, a wreszcie ubezpieczenie na starość. Wydatki te tylko w najmniejszej części mogą być pokryte przez normalny rozwój istniejących dochodów i dlatego nieodzownym jest otwarcie nowych źródeł dochodów.

Wódka już dziś tworzy stosunkowo znaczne źródło podatkowe w porównaniu z innymi wielkimi państwami, jednakowoż należy stwierdzić, że wymiar podatku wódczanego w Austrii jest jeszcze znacznie mniejszy, niż w przeważnej części państw innych. Zwracam uwagę w tej mierze na Francję, gdzie podatek od wódki z wyłączeniem Paryża wynosi 210 kor. za hektolitr, zaś w Paryżu 380 kor., w Anglii wynosi nawet 456 k., w Belgii 190 kor., w Holandyi 240 kor., w Szwecyi 128 kor., w Norwegii 204, w Ameryce północnej 230 kor., w Rosyi, gdzie — jak wiadomo — istnieje monopol wódczany, cena hektolitru wynosi 510 kor., w czem podatek stanowi przynajmniej 400 kor. W Niemczech podatek od wódki jest wprawdzie nieznacznie wyższy, niż u nas, ale i tam odbywają się rokowania celem znacznej jego podwyżki.

Rząd — powiada dalej minister — zdecydował się podwyższyć podatek od wódki o 50 h. za litr czystego alkoholu. Przytem dodaje, że rząd węgierski zamierza wprowadzić podwyższenie o 40 hal., tak iż wobec istniejącego już na Węgrzech dodatku 10 halerzowego po przeprowadzeniu tych podwyżek w obu państwach podatek będzie równy.

Co się tyczy istniejących gorzelń rolniczych, to muszę oświadczyć, że rząd, a to również w porozumieniu z rządem węgierskim, proponuje zniesienie istniejących bonifikacyi, a mianowicie za spirytus kontyngentowy po 4 k., za ekskontyngentowy po 2 kor., tak, że w przyszłości bonifikacye dla gorzelń rolniczych odpowiednio do przeciętnej produkcji dziennie wynosić będą po 2, 4 i 6 kor. za hektolitr kontyngentu, a po 2 i 4 kor. za hektolitr ekskontyngentu.

Jak się z tego okazuje, istniejące dziś rozróżnienie bonifikacyi rozmaitych grup gorzelń pozostanie i nadal. Na to zarządzenie zdecydował się rząd z powodu, że w ciągu lat kontyngent rolniczych gorzelń spirytusu, a więc także i wydatki skarbu państwa na bonifikacye, ogromnie się powiększyły, z drugiej zaś strony premia, tkwiąca w systemie kontyngentowania, już od szeregu lat zapewnia rolniczej produkcji spirytusu bardzo znaczną ochronę.

Aby dać pewną za to rekompensatę, rząd w porozumieniu z rządem węgierskim gotów jest miarę na-

prężenia podatkowego między obu stopami podatku konsumcyjnego od spirytusu zmniejszyć o sumę bonifikacyi kontyngentowej, t. j. podwyższyć podatek z 20 na 24 kor. za hektolitr.

Dalej donoszę panom, że system bonifikacyi eksportowych za wódkę ma być zmieniony, a mianowicie zaniechane będzie ograniczenie rocznej sumy, natomiast ma być ustanowiona stopa bonifikacyjna w kwocie, odpowiadającej przeciętności lat ostatnich, mianowicie wynosząca okragło 7 hal. za litr alkoholu. Zmiana, przez którą wypłata bonifikacyi znacznie będzie uproszczona, odpowiada kilkakrotnie wyrażonemu życzeniu przemysłu, albowiem przez to stwarza się dla przemysłu sytuację o tyle jaśniejszą, że dotychczas dopiero w kilka miesięcy po zamknięciu kampanii uzyskać można było wiadomość o rzeczywistej sumie bonifikacyi.

W końcu ograniczenie dzisiejsze, że wódka do celu produkcji octu może być tylko za wliczeniem do kontyngentu zużytkowana jako wolna od podatku, będzie uchylone, a prócz tego, w myśl żądania, podnoszonego już oddawna, zniesiona będzie opłata kontrolna za spirytus wolny od podatku.

Uważałem za potrzebne — powiada minister — oznajmić panom te szczegóły, bo kwestya stopy podatkowej i losów bonifikacyi rolniczej będzie miała wielkie znaczenie w osądzeniu kwestyi kontyngentu.

Następnie rozpoczęła się ogólna rozprawa nad wywodami ministra skarbu.

#### Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (TBK.) „Deutschnationale Korresp.“ donosi, że wczoraj odbyła się z inicjatywy rządu i przewodniczącego komisji budżetowej konferencya, w której wzięli udział prawie wszyscy ministrowie i przywódcy stronnictw parlamentarnych. Prezydent ministrów wskazał na przewlekły i powolny bieg obrad komisji budżetowej, skutkiem czego załatwienie budżetu jest niemożliwe i apelował do komisji, aby bez szkody dla obrad znalazła środki celem przyspieszenia swych prac.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się na to, aby wszyscy mówcy, którzy przy budżecie ministerstwa oświaty są dwukrotnie zapisani do głosu, jedno swe zgłoszenie wykreślili, a dalej postanowiono starać się, aby mówcy przemawiali krótko i rzeczowo.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister prezydent hr. Beck konferował wczoraj z rozmaitymi przywódcami rozmaitych stronnictw, przyczem oświadczył, że Rada państwa rozpocznie 11 kwietnia ferie wielkanocne. Do załatwienia więc wniosków nagłych i kontyngentu rekruta, który też przyjdzie jako wniosek nagły, będzie miała 9 dni do rozporządzenia. Ferie potrwać do dnia 25-go kwietnia.

Z kół parlamentarnych donoszą, że dyskusya nad etatem oświaty będzie przerwana, przyjdzie natomiast pod obrady etat ministerstwa sprawiedliwości. „Die Zeit“ donosi, że horoskopy tej dyskusyi nie przedstawiają się zbyt spokojnie. Nie ulega kwestyi, że zapewnienie o późniejszym rozwiązaniu kwestyi językowej nie wystarcza już obecnie. Usposobienie względem ministra sprawiedliwości jest niepomysłniejsze niż dawniej. W kółach parlamentarnych twierdzą, że konfiskata broszury Wahr-munda nastąpiła wskutek bezpośredniej dyrektywy ministra; to wywołuje wielkie niezadowolenie w kółach niemieckich posłów radykalnych i postępowych.

#### Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rozpoczęto szczegółową dyskusję nad wnioskiem Nagyego w sprawie zmiany regulaminu.

W toku obrad wybuchły gwałtowne protesty przeciw przydyktom, ponieważ prezydent nie chciał przyjąć kilku poprawek Farkashazego (z lewicy niezawisłych), jako dotyczących trzeciego punktu obrad, podczas gdy pod obradami był dopiero pierwszy punkt t. j. wniosek Nagyego.

Wnioski Farkashazego dotyczą sprawy wojskowych i gospodarczych stosunków z Austrią. Po posiedzeniu przyszło do ostrej wymiany słów między posłami Lengyelem i Szatunwarym.

#### Ustawa o stowarzyszeniach.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki przynoszą memoriał, podpisany przez wybitnych członków wolnomyślnych organizacji, domagający się od posłów „wolnomyślnego zjednoczenia“, aby stanowczo odrzucili paragraf językowy ustawy o stowarzyszeniach.

#### Parlament niemiecki.

Berlin. (B. Wolfa) W parlamencie niemieckim podczas obrad nad budżetem kanclerza Rzeszy i kancelaryi państwowej zabrał głos ks. Bülow; zaznaczył w sprawie pruskiej ustawy wyborczej, że nie może ścierpieć, aby jakiś organ państwowy, przekraczając swój zakres działania, starał się wywierać wpływ na konstytucyę poszczególnych państw.

Kanclerz wskazał następnie na oświadczenie pruskiego rządu państwowego, złożone w sejmie pruskim, które nie zawierało wcale krytyki prawa wyborczego do parlamentu. Rząd pruski oświadczył się jedynie przeciwko przeniesieniu do Prus wyborczego prawa z parlamentu (niepokoju na lewicy), które to prawo według przekonania rządu nie odpowiadałoby dobru państwa pruskiego. Omawiając prawo wyborcze do parlamentu, zaznaczył kanclerz, że zapytuje, czy mu ktoś może zaprzeczyć, jeśli powie, iż niema w ogóle prawa wyborczego, które tak mało uwzględniałoby dojrzałość sądu, duchowe wykształcenie i polityczne doświadczenie, jak właśnie równe, powszechne i bezpośrednie prawo głosowania.

Mowca zapewnia wyraźnie, że rząd nie planuje żadnej zmiany istniejącego prawa wyborczego do parlamentu. W prawie wyborczem do parlamentu ujawnia się narodowa myśl wobec federatywnego charakteru Rady związkowej. W każdym razie w Prusiech niema potrzeby stronnictwu, opierającemu się na zasadzie walki klasowej, stwarzać bardziej jeszcze obszernego pola działania. Dążenie socjalnej demokracji do zaprowadzenia powszechnego głosowania w Prusiech jest rzeczą zrozumiałą. Socjalna demokracja pracuje za pomocą siania rozgoryczenia, niezadowolenia i apelów do wszystkich materialnych instynktów i prowadzi agitacyę, pozabawioną wszelkich skrupułów.

Kanclerz wskazuje następnie, że niema prawa wyborczego, któreby dla wszystkich krajów i dla wszystkich stosunków było absolutnie dobre. Część liberałów dąży wspólnie z socjalną demokracją do tego, aby za pomocą sprawy wyborczej wywołać usposobienie, wrogię Prusom. Miało to jednakowoż ten jeden konkretny wynik, że socjalna demokracja okazała pogardę dla liberałów. Mowca nie przeczy, że nowożytny rozwój gospodarczy stworzył nowe stosunki zależności i nowe argumenty przeciw jawności oddawania głosu. Powszechne prawo wyborcze nie jest wogóle w Prusiech możliwe do zaprowadzenia bez ostrzejszego zatargu. Jakżeż więc tu postępować, czy w drodze zamachu stanu, czy też w drodze rewolucyi z góry na korzyść rewolucyi z dołu. Mowca uroczyście oświadcza, że rząd pruski uznaje konieczność reformy prawa wyborczego; jednakowoż odrzuca żądania, które mogą podkopać państwo pruskie, które naród niemiecki doprowadziło do jedności, siły i wolności. (Oklaski).

Oświadczenie Bebla, że nie byłoby nieszczęścia, gdyby pruskie państwo znikło z powierzchni, a gdyby Niemcy w równy sposób stały się republiką jak Francya, a mianowicie w drodze klęski, poniesionej w walce z zagranicą, oświadczenie takie sprawiło zawsze największą radość wszystkim wrogom, zazdroścującym narodowi niemieckiemu powodzenia.

#### Pożyczka pruska.

Berlin. (Tel. wł.) Według pogłosek rząd pruski zamierza już teraz rozpocząć emisję pożyczki. Z kół rządowych zaprzeczają temu, dodając, że pożyczka emitowana będzie po ukończeniu dyskusyi budżetowej w sejmie i parlamencie.

#### Jeszcze o liście cesarza Wilhelma.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ na podstawie informacyi z kół dyplomatycznych podaje interesujące szczegóły w głosnej sprawie listu Wilhelma II do lorda admirałicy Tweedmouth'a.

Według tego lord Tweedmouth natychmiast po otrzymaniu pisma cesarskiego zawiadomił o niem króla Edwarda. Na konferencyi króla Edwarda z sir Grey'em i lordem Tweedmouth postanowiono, że lord wyśle odpowiedź, w grzeczny sposób dziękującą Wilhelmowi II za zainteresowanie się sprawami angielskiej marynarki, lecz nie wchodzącą w żadną rzeczową dyskusję.

Król Edward ze swej strony napisał bardzo serdeczny list do Wilhelma, w którym oświadcza, że wie o jego liście do Tweedmouth'a, i prosi, aby na przyszłość, o ile pragnie wyjaśnić w kwestyach angielskich, zwracał się poza zwykłą drogą dyplomatyczną, z całym zaufaniem wprost do króla, któremu łatwiej niż ministrowi wyjaśnić takich udziałzi.

Kopię tego listu przesłano do ambasadora angielskiego w Berlinie, który pojechał z nią do kanclerza Bülowa i zakomunikował kanclerzowi treść listu swego króla.

Tu dopiero się okazało, jak traktowani są przez Wilhelma ministrowie. Ks. Bülow zdziwił się i nie mógł swego zdziwienia ukryć, gdyż o liście Wilhelma do Tweedmouth'a dopiero wtedy się dowiedział.

#### Zjazd w Wenecyi.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Graphic“, omawiając zjazd Wilhelma z królem włoskim, podkreśla, że w cesarzu niemieckim należy widzieć przede wszystkim polityka, jeżeli więc przerywa swój odpoczynek dla odwiedzenia się z królem włoskim, to zjazdowi takiemu trzeba przypisać większe znaczenie. Zjazd wenecki ma być zamianifestowaniem odnowienia siły trójprzymierza.

Wenecya. (TBK.) Wczoraj o g. 10 przed południem król Wiktor Emanuel wraz z ministrem Tittonim udał się na pokład „Hohenzollerna“, poczem król z cesarzem Wilhelmem zwiedzali zbiory „Corer“.

Wenecya. (TBK.) Niemieccy cesarstwo wydali popołudniu na pokładzie „Hohenzollerna“ herbatę dla pań weneckich. Król włoski po serdecznem pożegnaniu z cesarstwem odjechał o g. 6:30 wieczór do Rzymu.

#### Z zamętu.

Symferopol. (Pet. Ag.) W Liwadyi żołnierz 16-go pułku strzelców na miejscu ćwiczeń zastrzelił wczoraj dwu oficerów. Batalion miał prosić usilnie generała gubernatora, aby winnego natychmiast kazał rozstrzelać.

#### Z polityki i dyplomacyi.

Waszyngton. (TBK.) Po konferencyi, jaką niemiecki ambasador hr. Speck Sternburg odbył z sekretarzem stanu Rootem, rozeszła się wiadomość, że z Berlina wysłano pismo, które ma zawierać zupełne wyjaśnienia co do stanowiska niemieckiego rządu wobec Hilla, który jest proponowany jako następca ambasadora Towera.

Cetynia. (TBK.) Organ urzędowy „Głos Czarnogóra“ zwraca się przeciw doniesieniu brukselskiej gazety „Petit bleu“, jakoby między Czarnogorą a Austro-Węgrami podczas ostatniego pobytu następcy tronu ks. Danily w Wiedniu zawarta została tajna konwencya. Dziennik urzędowy nazywa tę wiadomość wymysłem.

**Chorzy.**

**Bruksela.** (Tel. wł.) Zdrowie króla Leopolda pogorszyło się; konieczny jest wyjazd na południe.

**Heidelberg.** (Tel. wł.) Prof. Czerny, bawiący obecnie na Capri, został powołany do króla Manuela do Lizbony.

**Londyn.** (Tel. wł.) W zdrowiu premiera Campbell-Bannermiana nastąpiło znaczne pogorszenie. Ogólnie oczekują blizkiego końca.

**Maroko.**

**Tanger.** (B. Reuters.) Pod dowództwem Zeenisa, brata sułtana Abdul Azisa, wyruszyła znaczna armia na południe. Mulej Hafid jest w wielkich kłopotach pieniężnych, nie ma dostatecznej ilości amunicji i broni, wielu wojowników zbiegło z jego obozu.

**Berlin.** (Tel. wł.) Prokurent bukierskiego domu Mendelsohnów bawił przez kilka dni w Petersburgu w sprawach finansowych.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 26 marca b. r.:

Wzrost (Czas wowski)	Ciężar (w mm.)	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	740-70	- 0.2	NE1	0.0	+4.8	-3.6
2 popoł.	740-40	+ 4.6	NNE2			
9 wiecz.	740-15	+ 0.4	NI			

Uwaga: Pogoda. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej: Przeważnie pogodnie, zimno, mgła poranna.  
W Galicji zachodniej: Miejscami pochmurno, ciepłota mało zmieniona.

→ **Nowe gimnazya.** Cesarz zezwolił na utworzenie z początkiem roku szkolnego 1908/9 następujących gimnazjów państwowych z językiem wykładowym polskim, a mianowicie: VIII gimnazjum we Lwowie, II gimnazjum w Nowym Sączu i II gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu.

→ **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jarosławiu z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Jarosławia w miejsce s. p. Jana Kwiatkowskiego, rozpisano namiestnictwo na dzień 18 maja b. r.

→ **Mianowania.** Dyrektorem szpitala św. Łazarza w Krakowie zamianowany został dr. Józef Krzyszkowski, prymaryusz szpitala powszechnego we Lwowie.

Minister rolnictwa zamianował ogniomistrza artylerji Maksymiliana Kordzińskiego, kancelistą w ministerstwie rolnictwa.

→ **Do Związku teatrów i chórów włościańskich** przystąpił w tych dniach jako członek założyciel z jednorazową wkładką 200 koron Bank parcelacyjny we Lwowie, Roman hr. Potocki zaś złożył na cele Związku jednorazowy datok 50 koron.

→ **Koncert nadzwyczajny gal.** Towarzystwa muzycznego, jako koncert kompozytorski Ludomira Różyckiego, miłośni w programie, oprócz poematu symfonicznego „Bolesław Śmiały”, jeszcze dwie inne kompozycje orkiestralne tego kompozytora, mianowicie: Scherzo symfoniczne „Stańczyk” i poemat symfoniczny „Pan Twardowski”. P. L. Różycki wykona na fortepianie między innymi, swoją „Balladę” z towarzyszeniem orkiestry.

→ **Fabryczka fałszywych monet** we Lwowie. Z powodu przyłapanych w ostatnich dniach fałszywych jednorazówek policja lwowska poczyniła energiczne poszukiwania, uwieńczone pomyślnym skutkiem. Oto na Zniesieniu w domu l. 96, należącym do p. Katza, w mieszkaniu, zajmowanym przez Józefa Zienkiewicza i Zygmunta Szminkiewicza, znaleziono podczas rewizji cały zbiór narzędzi, służących do wyrabiania 5-cio i 1-koronówek, oraz 10- i 20-halerzówek. Znaleziono także kilka gotowych już fałszywych monet.

Okazało się, że głównym fabrykantem był Józef Zienkiewicz, który obecnie siedzi w aresztach sądu sekcji III. Drugi lokator-wspólnik Z. Szminkiewicz zdołał zbiec.

→ **Sensacyjne samobójstwo.** Wczoraj wieczorem przyjechał do hotelu Żorża Friedrich bar. Ehrenburg. Jak z paszportu i dokumentów podróży stwierdzono, wyjechał wczoraj z Kijowa, a zameldował się, że przyjechał z Wiednia.

Dziś w nocy po pierwszej godzinie wyskoczył z I piętra na bruk placu Maryackiego. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Na stole zostawił kartkę, napisaną po niemiecku; „Ich schwöre bei Gott, dass ich unschuldig bin und unwissendes Opfer eines russischen Pristaws geworden bin. Ich wusste von nichts früher und jetzt habe ich von Burley“... („Przysięgam na Boga, że jestem niewinny i padłem nieświadomie ofiarą pewnego rosyjskie-

go przystawa (komisarz policji). O czem nic przed tem nie wiedziałem, a teraz od Burleja“...).

Reszta zamazana, że odczytać nie można. Na końcu kartki czytelny dopisek: „Mehreres in der schwarzen Tasche“ (Więcej w czarnej torbie).

W paszporcie znaleziono tajemniczy jakiś klucz telegraficzny (szyfrowy). Pokój wraz ze włokami i wszystkimi rzeczami zamknięto w oczekiwaniu na komisję sądowo-policyjną.

→ **Kronika policyjna.** W ul. Janowskiej pod l. 66 dostali się złodzieje po drabinie na strych p. Erazma Wiktora i skradli bieliznę znaczoną literami L W, M W, i F. W. łącznej wartości przeszło 600 koron. — W ul. Źródlanej pod l. 42 włamano się do wozowni p. Sprechera i skradziono uprząż na konie i fartuch skórzany od powozu wartości łącznej 136 kor. — W hotelu krakowskim aresztowała policja Teresę Dudę i Jana Wróblewskiego, poszukiwanych za kradzież. Pani Duda, skradłszy mężowi 300 koron, uciekła z Wróblewskim do Łucka, skąd właśnie powrócili. Przy obójgu znaleziono z skradzionej sumy już tylko 84 kor. — Za kradzież kurków wodociągowych z pracowni p. Maksza Korkesa aresztowano ucznia ślusarskiego Ignacego Sondaję w chwili, gdy chciał kurki te porozbijać, aby je sprzedać do stopienia. — Ze stajni Browaru akcyjnego skradziono uprząż na konie wartości 50 koron.

→ **Zgabiono.** Dnia 25 bm. zgubiono biały zarekawek. Oddawca otrzyma nagrodę, zgłosić się należy u stróża domu pod l. 7 przy ul. Clowej. — Wozny Karol Dobrowolski zgubił w ul. Janowskiej złotą obrączkę z literami J. K. i datą 10/3 905. — P. Lola Kiwitz zgubiła w ul. Karola Ludwika czarną lornetkę z nikielowymi brzegami. — P. Zofia Bragłowiczówna zgubiła w wyjścia z uniwersytetu bransoletkę koralową z czterech sznurków, spiętych złotą klamerką. — Pna Zofia Neusser zgubiła w drodze z ul. Hoffmanna do głównej poczty bransoletkę złotą, wysadzaną granatami. — P. Anna Wodzicka zgubiła w katedrze czarny pulares, zawierający 24 kor. — P. Zofia Hyczowa zgubiła na Chorażczyźnie osm metrów jedwabnej materji białej w różowe paski.

→ **Znaleziono.** W ul. Gródeckiej płaszczki dziecinny. — Na Chorażczyźnie znaleziono duży kółczyk złoty w kształcie obręczy.

→ **Tramwaje elektryczne** w Warszawie. W tych dniach rozpocznie się stały ruch tramwajów elektrycznych po ulicach Warszawy. Pierwsze wozy budzą sensację i specjalny afekt uliczników warszawskich, którzy formalnie oblegają wagony, przycieczając się do stopni i do buforów, tak, że służba, nie chcąc narażać życia małych a natrętnych gości bezpłatnych, zatrzymuje wozy czekając interwencji policji.

→ **Druga kobieta obywatelką honorową Londynu.** Stolica Wielkiej Brytanii uczciła w tych dniach panią Florencję Nightingale, ciesząc się olbrzymią popularnością w społeczeństwie angielskiem dla swej humanitarnej działalności, nadając jej obywatelstwo honorowe. Ponieważ sędziwa filantropka nie mogła osobiście zjawić się na uroczystości wręczenia dyplomu w Guildhall, przeto mr. Józef Dinsdale, kanclerz „City”, wręczył go w imieniu lorda majora mr. Shore Nightingale, wnukowi zaszczyconej tak rzadkiem odznaczeniem staruszki. — Mrs. Nightingale jest dopiero drugą z rzędu kobietą, która otrzymała obywatelstwo honorowe, pierwszą była baronowa Burdest Coutts.

**Wiadomości giełdowe.**

**Wiedeń, 26 marca.** (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 57.60 do 58.20. Tendencja: silna.

Cukier za towar skontyngentow. z natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 75.75 do 76.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna. Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 26.50 do K. 27.—. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 28.— do K. 28.50. Tendencja: spokojna.

**Wiedeń, dnia 26 marca.** Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 272.75, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 270.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 247.75, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 101.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.35, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 152.—, Clary 40 m. k. —, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 111.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 116.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63.50, Ofen 40 zł. 233.—, Palfy 40 zł. m. konw. 192.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 51.—, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 28.50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68.—, Salma 40 zł. m. k. 225.50, Pożyczka salcburska po 20 zł. 110.—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 188.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500.—.

**Berlin, dn. 26 marca.** Banknoty austriackie 85.05. Spirytus —. Paryż, dn. 26 marca. Trzy procentowa renta 96.95. Inąka —.

**Frankfurt d. 26 marca.** Austr. kred. 202.60, Koleje państwowe 144.90 Disconto 177.10, Laura —, Alpiny —.

**Depeze z targu pieniężnego.**

**Wiedeń, d. 27 marca.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 643.50, Akcje węgier. Zakładu kredy 767.50, Akcje Anglo banku 303.50, Akcje Unionbanku 553.—, Akcje Länderbanku 429.75, Akcje Bankvereinu 536.50, Akcje Boden credit 1077.—, Akcje gal. Banku hipot. 559.—, Akcje kolei państwowych 077.50, Akcje kolei połączonych 143.75, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 423.25, Akcje kolei póln. 5250—5270, Akcje kolei cz.—, 570.—, Akcje Alpiny 675.—, Akcje Rima Muranyi 555.—, Akcje Prag. Tow. zel. 2675—2690, Akcje Fabryki bron 554.—, Akcje tur. tyton. 405.—, Akcje gal. karp. Tow. nat. 506.515, Obligacje węgierskie indemn 93.50 Renta majowa 97.55 Austr. Renta koronowa 97.70 Węg. Renta koronowa 93.50, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.50, 4 proc. listy Banku hip. 94.75, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.—, 5 proc. listy Banku hipotecz. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 94.75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.60, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98.05, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 96.10, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94.80, Losy tureckie 188.75, Mark. 117.75, Ruble 251.25, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 92.15.

Usposobienie Po silnym przebiegu zamknięcie z powodu słabego Berlina bez ochoty.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Tendencja przy otwarciu wczorajszej giełdy stała pod wrażeniem przyjaznym pom. annych notowań z Nowego Jorku, oraz wywodów ks. Bülowa w parlamencie, interes trzymany był jednak w ścisłych granicach, jedynie akcje kolei państwowych zdołały spróżyć dzie większe zainteresowanie. W południe dał się odczuć brak interesu, przed zamknięciem jednak targ znów się ożywił, tak iż poszczególne papiery naprawiły spadki kursów, zaznaczone w ciągu dnia.

**Berlin,** dnia 27 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 202.60, Staatsbahny 144.75 Disconto Comandit 176.90, Berlin. Tow. handl. 160.—, Laura 210.40, Bohumery 200.10, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 213.70, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 130.75, Losy tureckie 150.—, Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 195.75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 26.—, Kolej Henry 118.—, Niemiecki bank narodowy 114.80 Kanada Proifered 150.—, Akcje żegluga hamburskiej 110.50, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 288.10 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3 1/2 proc. renta rosyjska 73.—, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 82.—, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 —, 95 Rheinische Stahlwerke —, Gelsenkirchen 185.25.

**Berlin,** dnia 27 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 202.60, Staatsbahny 144.75, Lombardy 26.—, Disconto Comandit 176.90, Ruble 213.70. Tendencja: silna.

**Frankfurt,** dnia 27 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.35, Austr. renta złota 98.80, Austr. akcje kredytowe 202.30, Staatsbahny 144.90 Lombardy 25.40 4-proc. austr. renta koronowa 97.25. Tendencja: —.

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt,** 26 marca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11.59 do 11.60, Pszenica na maj — do —, Pszenica na październik od 9.75 do 9.76 Zyto na kwiecień 1908 r. od 10.37 do 10.38, Zyto na październik od 8.52 do 8.53, Owies na kwiecień 1908 r. od 7.64 do 7.65, Owies na październik od 0.— do 0.—, Kukurudza na wrześniu 0.— do 0.—, kukurudza na sierpniu od 0.— do 0.—, kukurudza na maj 1908 r. od 6.63 do 6.64 Rzepak na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepak na sierpniu od 16.50 do 16.60. Pogoda: pochmurno.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

**Zeszyt marcowy miesięcznika**

**„ATENEUM POLSKIE“**

opuszczył już prasę i obejmuje artykuły:

Anieli Aleksandrowiczówny, Bronisława Chlebowski, Maryana Diensta, Ludomiła Germana, Zdzisława Jachimeckiego, Władysława Kiersza, Antoniego Kryńskiego, Jadwigi Marciniowskiej, Bolesława Orłowski, Bronisławy Orłowskiej, Eugeniusza Romera, Tadeusza Sobolewskiego, Adama Szelągowskiego, Władysława Witwickiego.

Przedpłata roczna wynosi 20 kor., półroczna 10 kor. kwartalna 6 kor. Przedpłatę przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“.

**„OJCZYŻNA“**

Tygodnik ilustrowany dla ludu

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor. kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. — Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Redakcyi i Zarządu: **Kraków, Długa l. 5.**